

Sygn. akt V ACa 306/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Kurzeja (spr.)
Sędziowie :	SA Grzegorz Stojek SA Anna Tabak
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. akt II C 331/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 95.507,75 (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy pięćset siedem i 75/100) złotych z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 45.000 złotych od dnia 8 czerwca 2012r.,

- od kwoty 45.100 złotych od dnia 31 stycznia 2013r.,

- od kwoty 1.453,95 złotych od dnia 1 listopada 2010r.,

- od kwoty 3.953,80 złotych od dnia 20 listopada 2010r.,

b) oddala powództwo w pozostałej części,

c) znosi pomiędzy stronami koszty postępowania,

d) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) od pozwanej kwotę 4.775,38 (cztery tysiące siedemset siedemdziesiąt pięć i 38/100) złotych, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, a od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych;

2. oddała obie apelacje w pozostałej części i znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego;

3. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 2.255 (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt pięć) złotych tytułem nieuiszczonej przez powoda opłaty od apelacji.

Sygn. akt V A Ca 306/13

UZASADNIENIE

Powód, w pozwie wniesionym w dniu 9 grudnia 2011 r., zgłosił żądanie zasądzenia na jego rzecz od pozwanego (...) 185.507,75zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2010 r. Uzasadniając żądanie podał, że w dniu 27 marca 2009 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był kierowca ubezpieczony u pozwanego. W wyniku wypadku doznał obrażeń wymagających leczenia szpitalnego a następnie rehabilitacji. Powód wskazał, że na żądaną w pozwie kwotę składają się: żądanie zadośćuczynienia w wysokości 135.00,00 zł, po uwzględnieniu wypłaconej przez pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 15.000, kwota 5.407,75zł z tytułu niepokrytych w całości kosztów leczenia oraz kwota 45.100 zł tytułem odszkodowania z tytułu utraconych dochodów za okres jego niezdolności do pracy w charakterze kierowcy.

Pozwany nie kwestionował co do zasady swej odpowiedzialności za skutki wypadku komunikacyjnego i zarzucił, że zaspokoił roszczenia powoda z tytułu zadośćuczynienia i kosztów leczenia w toku postępowania likwidacyjnego, a roszczenie o wyrównanie uszczerbku majątkowego z tytułu utraconych dochodów jest bezpodstawne.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego (...) na rzecz powoda kwotę 90.407,75zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 86.453,95 zł od dnia 1 listopada 2010r. i od kwoty 3.953,80zł od dnia 20 listopada 2010 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu ustalając, co następuje.

W dniu 27 marca 2009 r. ubezpieczony u pozwanego kierowca, naruszając nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując autobusem marki M. niewłaściwie obserwował jezdnię i nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do skrzyżowania z drogą z pierwszeństwem przejazdu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z samochodem marki V., czym spowodował m.in. powstanie obrażeń ciała u powoda. W następstwie wypadku powód doznał złamania wielofragmentowego nadkłykciowego kości ramiennej prawej. W związku z obrażeniami ciała powód po wypadku w okresie od 27 marca 2009 r. do 9 kwietnia 2009 r. przebywał w Szpitalu (...) w R., gdzie w dniu 1 kwietnia 2009 r. przeszedł operacyjne nastawienie z przeskórną transfikacją drutami K.. Rękę umieszczono w szynie ramiennej i temblaku. Powód został również skierowany do dalszego leczenia w Poradni (...). Unieruchomienie utrzymano do przełomu maja i czerwca 2009 r. Później powód wymagał intensywnej rehabilitacji wobec stwierdzenia znacznego ograniczenia ruchomości w stawie barkowym, przykurczy zgięciowego stawu łokciowego, znacznego zaniku mięśni kończyny górnej prawej. Dzięki intensywnej rehabilitacji powód uzyskał znaczną poprawę stanu zdrowia umożliwiającą powrót do pracy od marca 2010 r. Czas trwania całego postępowania medycznego trwał ok.11 miesięcy. Powód został wyleczony bez widocznych zniekształceń. Uzyskano wydolny zrost złamania, powód odzyskał zadowalającą sprawność kończyny, powrócił do pracy wykonywanej przed wypadkiem. Utrzymujący się przykurcz stawu łokciowego nie powinien mieć tendencji do zwiększania się, a nie jest też wykluczone, że może ulec jeszcze pewnemu, choć niewielkiemu zmniejszeniu w miarę systematycznego używania ręki stanowiącego ekwiwalent rehabilitacji. Uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 15%.

W toku całego leczenia powód na zakup środków medycznych oraz rehabilitację poniósł wydatki w łącznej wysokości 6.907,75zł.

Powód zawiadomił pozwanego o zaistniałej szkodzi w piśmie z 3 sierpnia 2009 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 6 sierpnia 2009 r. Powód zgłosił wówczas żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł.

W kolejnym piśmie, z dnia 19 września 2009 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 23 września 2009r. powód zgłosił żądanie zapłaty kwoty 2.953,95zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia.

Pozwany wypłacił powodowi początkowo kwotę 2.000 zł a w dniu 14 stycznia 2010 r. kwotę 8.800 zł uznając za zasadne żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł a z tytułu zwrotu kosztów leczenia kwoty 800 zł przyjmując, że powód w wyniku wypadku doznał 12% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W odpowiedzi na pismo przyznające mu świadczenia w powyższych wysokościach powód (w piśmie z dnia 21 stycznia 2010 r.) oświadczył, że nie zgadza się z wysokością przyznanych świadczeń i że wypłacone kwoty traktuje jako zaliczkę na poczet przysługujących należności, które możliwe będą do ustalenia w pełnej wysokości dopiero po zakończeniu przez niego leczenia. Wskazał, że w dalszym ciągu przebywa na świadczeniu rehabilitacyjnym i ostateczną wysokość żądania, w tym z tytułu zadośćuczynienia, wskaże pozwanemu po zakończeniu leczenia.

W piśmie z dnia 4 października 2010r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 20 października 2010 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 6.907,75 zł z tytułu kosztów leczenia, kwoty 45.100 zł z tytułu zwrotu utraconych zarobków oraz kwoty 150.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za ból, cierpienia i doznana krzywdę oraz długotrwały stres psychiczny.

W odpowiedzi, pozwany (w piśmie z dnia 10 stycznia 2011r.) poinformował powoda o przyznaniu dalszego zadośćuczynienia w wysokości 5.000zł oraz dalszej kwoty 700 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia.

Przed wypadkiem powód zatrudniony był jako kierowca krajowy i międzynarodowy w (...) Spółce z o.o. w C. za wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie ok. 1742 zł netto miesięcznie. Oprócz tego wynagrodzenia powód otrzymywał diety, z wydatkowania których nie musiał rozliczać się z pracodawcą, a które przeznaczone były na pokrycie zwiększonych wydatków na wyżywienie i utrzymanie powoda, w tym ewentualne noclegi w hotelach w czasie podróży służbowej. Wynosiły one po 160 zł netto za każdy dzień wyjazdu. Za okres 6 m-cy przed wypadkiem otrzymał z tego tytułu 24.600 zł. Dodatkowo, powód otrzymywał również zaliczki na pokrycie nieprzewidzianych, dodatkowych kosztów przejazdu, z których zobowiązany był rozliczyć się z pracodawcą, jak również na tankowanie i opłaty drogowe w krajach, w których nie były honorowane karty paliwowe i płatnicze.

Mając na uwadze długotrwałość procesu leczenia powoda, towarzyszący temu ból fizyczny, przebytą operację oraz okoliczność, że powód jako osoba praworęczna, na skutek unieruchomienia prawej ręki nie był w stanie samodzielnie wykonywać szeregu czynności (również w zakresie czynności życia codziennego) wymagając pomocy innych osób, konieczność przechodzenia długotrwałej rehabilitacji, cierpienia psychiczne związane z obawą o przyszłość swoją i swojej rodziny, wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz że utrzymujący się przykurcz, Sąd Okręgowy uznał za odpowiednie dla powoda – w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. - zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł i na tej podstawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia dalszą kwotę w wysokości 85.000 zł wraz z odsetkami od dnia 1 listopada 2010 r., a to na podstawie art.481§1 i 2 k.c. w zw. z art.14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: u.u.ob.). Skoro strona powodowa zgłosiła fakt wystąpienia zdarzenia w dniu 6 sierpnia 2009 r., to pozwany miał możliwość dokonania ustaleń i oceny żądania z tego tytułu zgłoszonego w piśmie z dnia 4 października 2010 r. i wypłacić z tego tytułu świadczenie w terminie wskazanym przez stronę powodową, tj. do dnia 30 października

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda dalszą udokumentowaną przezeń kwotę 5.407,75 zł z tytułu poniesionych wydatków na leczenie wraz z odsetkami od kwoty 1453,95 zł od dnia 1 listopada

2010 r., a od kwoty 3.953,80 zł od dnia 20 listopada 2010 r. Powód już w piśmie z dnia 19 września 2009 r. które wpłynęło do pozwanego w dniu 23 września 2009 r., zgłosił żądanie zapłaty kwoty 2.953,95 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia przedstawiając stosowne dokumenty. Żądanie to było uzasadnione, a ponieważ pozwany uwzględnił to żądanie jedynie do kwoty 1.500 zł w zakresie jego pozostałej części, tj. co do kwoty 1.453,95 zł odsetki należały się od daty wskazanej w pozwie. Od pozostałej kwoty żądanego odszkodowania, tj. kwoty 3.953,80 zł Sąd zasądził odsetki od dnia 20 listopada 2010 r., tj. po upływie 30-stu dni liczonych od dnia wpływu do pozwanego (20 października 2010r.) pisma strony powodowej z dnia 4 października 2010r. zawierającego rozszerzone żądanie co do zapłaty pełnej kwoty odszkodowania z tytułu kosztów leczenia. W tym zakresie zachodziła bowiem konieczność jego weryfikacji.

Za niewykazane, choć słuszne co do zasady, uznał natomiast Sąd pierwszej instancji roszczenie powoda o odszkodowanie obejmujące kwoty wypłacane przez pracodawcę (łącznie z wynagrodzeniem za pracę) z tytułu „diet” na wyżywienie i utrzymanie, w tym ewentualne noclegi w czasie podróży służbowej. W ocenie Sądu, wypłacane z tego tytułu kwoty mogły stanowić dochód powoda skoro sposób i zakres wydatkowania zależał wyłącznie od powoda i nie musiał on rozliczać wydatków z pracodawcą, niemniej jednak powód nie wykazał czy i w jakiej wysokości poniósł szkodę z tego tytułu. Nie można przyjmować, by całość kwot wypłacanych przez pracodawcę na pokrycie zwiększonych wydatków na wyżywienie i utrzymanie, w tym ewentualne noclegi w czasie podróży służbowej stanowiła szkodę podlegającą zasądzeniu od pozwanego w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej. Świadczenia te wypłacane były przez pracodawcę na konkretny cel i ściśle związane były z wyjazdami powoda (ich miesięczna wysokość zależała od liczby dni spędzonych przez powoda w podróży). Roszczenie odszkodowawcze powoda mogłoby ograniczać się wyłącznie do kwot jakie powodowi pozostałyby po pokryciu wyżej wskazanych zwiększonych wydatków na wyżywienie i utrzymanie w czasie wykonywania pracy. Tymczasem powód nie wykazał tak rozumianej wysokości szkody czym uniemożliwił jej określenie nawet przez przyzmat art. 322 k.p.c. Nie świadcząc pracy powód nie był zmuszony do ponoszenia zwiększonych wydatków na wyżywienie i utrzymanie podczas podróży zagranicznych.

Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony.

Powód w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 45.100 zł i podnosząc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. i 322 k.p.c. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 415 k.c. wniósł „o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 45.100 zł z odsetkami od dnia 1 listopada 2010 r. ewentualnie przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania”.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części zasądzonej zadośćuczynienie ponad kwotę 15.000 zł i odsetki od przyznanego zadośćuczynienia za okres od dnia 1 listopada 2010 r. do dnia 31 października 2011 r. i zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę opinii biegłego lekarza oraz art. 445 § 1 k.c. i art. 481 k.c. przez ich błędną wykładnię wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku i przyjęcie, że odpowiednie zadośćuczynienie dla powoda stanowić będzie kwota 30.000 zł”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego w apelacji pozwanego zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego wskazać należy, że zarzut obraży art. 233 k.p.c. wiąże skarżący z brakiem wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego obrazującego postać i rozmiar doznanej przezeń krzywdy, co w efekcie doprowadziło do stwierdzenia przez Sąd pierwszej instancji, że żądanie przez powoda zasądzenia zadośćuczynienia w większym rozmiarze jest wygórowane oraz poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których poczynione ustalenia, przeprowadzone dowody w sprawie, w tym opinia biegłego sądowego, wskazujące na rodzaj i stopień doznanej krzywdy, bólu i cierpienia psychicznego uzasadniały uwzględnienie żądania ponad kwotę uznaną przez skarżącego.

Zarzut ten nie jest uzasadniony, gdyż skarżący w istocie nie zwalcza ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym opinii biegłego, natomiast kwestionuje ocenę

jurydyczną dokonanych ustaleń i rozstrzygnięcie o rozmiarze należnego powodowi zadośćuczynienia, a zatem wykładnię art. 445 § 1 k.c. przez rażące zawyżenie przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

Przed dokonaniem oceny trafności zarzutu pozwanego błędnej wykładni art. 445 § 1 k.c. wypada przypomnieć, że w wymienionym przepisie ustawodawca wskazał jedynie, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia; nie sprecyzował natomiast zasad ustalania jej wysokości. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy; zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 445 § 1 k.c., sprawia, że zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie lub zniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd pierwszej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl. i z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl.). W orzecznictwie, jak i w reprezentatywnym piśmiennictwie przyjmuje się, że potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i że jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego.

Wprawdzie Sąd Okręgowy przy określaniu wysokości należnego powodce zadośćuczynienia miał na uwadze ogólnie uznawane kryteria jego ustalania, to jednak Sąd Apelacyjny uznał, że wystąpił dysonans pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi pokrzywdzonego, zwłaszcza w świetle ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych i skutków wypadku mających wpływ na ogólną sytuację powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w wymienionych okolicznościach zachodziła podstawa do przyznania powodowi zadośćuczynienia w wysokości 45.000 zł niezależnie od wypłaconego przez pozwanego z tego tytułu w kwocie 15.000 zł. Uznaną przez Sąd Okręgowy za odpowiednią w ustalonych okolicznościach dla powoda z tytułu zadośćuczynienia kwotę 100.000 zł należy bowiem uznać za rażąco zawyżoną w stosunku do stopnia doznanej przez powoda krzywdy, skoro tak proces leczenia jak i rehabilitacji przebiegał w sposób typowy dla tego rodzaju uszkodzenia ciała, bez powikłań, a po przeprowadzonej rehabilitacji wrócił on do dotychczas wykonywanej prac i obecne jego inwalidztwo jest niewielkie. Obecnie bóle ręki odczuwa jedynie przy zmianach pogody i nie jest w stanie jej wyprostować (zeznania powoda na rozprawie apelacyjnej – k.417).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, odpowiednią do doznanej przez powoda krzywdy jest w ustalonych okolicznościach kwota 60.000 zł, zwłaszcza że jednocześnie stanowi odczuwalną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną, jak i nie stanowiąc bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. W pozostałej części apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, gdyż – jak się podkreśla w judykaturze, zakres rekompensaty materialnej zależy od każdego indywidualnego przypadku w konkretnej sprawie, zaś w realiach niniejszej sprawy należy jeszcze dodatkowo podnieść, że procentowo określony uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego, służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być bowiem mierzone mechanicznie, przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu.

Z tych przyczyn i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. apelacja pozwanego w odniesieniu do zadośćuczynienia podlegała częściowemu uwzględnieniu przez obniżenie zadośćuczynienia do kwoty 45.000 zł. Częściowemu uwzględnieniu podlegała również apelacja pozwanego odnośnie do odsetek należnych od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia

wobec naruszenia w tej części prawa materialnego. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem bezterminowym w związku z czym przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosownie do treści art. 455 k.c., w wyniku wezwania do spełnienia świadczenia. Skoro zatem roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika, to nie ulega także wątpliwości, że również odsetki ustawowe należne są co do zasady od daty wymagalności roszczenia, czyli od upływu terminu wskazanego w art. 14 u.u.ob. Ponieważ jednak, w świetle utrwalonych w orzecznictwie poglądów, wysokość zadośćuczynienia pieniężnego zależna jest m.in. od tego, jaki miernik przyjmuje się dla określenia tej wysokości oraz jaką chwilę uważa się za odpowiednią do przeprowadzenia wyliczenia, to wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108).

Sąd Apelacyjny przychylił się do tego nurtu orzecznictwa, według którego terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok SN z dn. 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 - Lex nr 848109 i przytoczone tam orzecznictwo). Przyjmuje się, że ciążący na zakładzie ubezpieczeń obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek, w tym zwłaszcza obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia jego wysokości. Tak więc w wypadku, gdy ustalenie wysokości szkody nie wymaga zasięgnięcia przez sąd wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), termin wymagalności świadczenia może być określony zgodnie z wymienionym wyżej przepisem art. 14 u.u.ob.

W rozpatrywanej sprawie, wyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, a w szczególności stopnia trwałego kalectwa powoda wymagało przeprowadzenia opinii biegłego, w związku z czym odsetki ustawowe podlegały zasądzeniu od dnia doręczenia pozwanemu odpisu opinii biegłego, czyli od dnia 8 czerwca 2012 r. (k. 119).

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, jako nieuzasadniona (art. 385 k.p.c.).

Uwzględnieniu w całości podlegała natomiast apelacja powoda.

Należy bowiem przyznać rację skarżącemu, że brak było podstaw do kwalifikowania pracy powoda w charakterze kierowcy międzynarodowego jako wyjazdów służbowych.

Jak się podkreśla w reprezentatywnym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 4 czerwca 2013 r., II PK 296/12 i przytoczone tam orzeczenia), w przypadku kierowców transportu międzynarodowego, ich praca za granicą nie oznaczała pracy w podróży służbowej według stanu prawnego przed 3 kwietnia 2010 r., co oznacza, że w rozpatrywanej sytuacji kwestię wynagrodzenia pozwanego regulowała treść umowy i akty wewnętrzne obowiązujące w tym przedmiocie u pracodawcy. W tej materii ogólnie sprawę rozstrzygała bowiem ustawa o czasie pracy kierowców z dnia 16 kwietnia 2004 r. przed jej zmianą dokonaną przez art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym, czyli przed 3 kwietnia 2010 r. oraz rozporządzenie WE nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego.

Jak zaś wynika z zeznań św. P. B., dyrektora zarządzającego w firmie zatrudniającej pozwanego, powód niezależnie od wynagrodzenia za pracę otrzymywał ryczałt zwany „dieta dzienna” w wysokości 160 zł, od której był odprowadzany podatek oraz składka na ZUS i z którego się nie rozliczał (k. 301) i okoliczność czy przeznaczał ten ryczałt na wyżywienie i ewentualne noclegi nie miała znaczenia dla pracodawcy. Ryczałt ten rekompensował bowiem w istocie wzmógłony wysiłek pracownika związany z pracą na trasie, a to na jakim parkingu zatrzyma pojazd kierowca i z jakich wygód będzie korzystał zależy od niego i pracodawca nie ma możliwości rzeczywistego wpływania na tę decyzję, ani jej kontrolowania). Stąd badanie gdzie nocował kierowca w okresie wykonywania pracy zagranicą nie jest potrzebne ani konieczne, gdyż ustawodawca europejski nie postrzega spania kierowcy w kabinie, jeśli dokonał takiego wyboru, a kabina jest wyposażona w miejsce do spania, jako sytuacji zagrażającej życiu i zdrowiu jego i innych uczestników ruchu

(por. uzas. wymienionego wyżej orzeczenia SN), zwłaszcza że w sprawie niniejszej powód godził się na taką formę i warunki odpoczynku za zapłatą ryczałtu w wysokości ustalonej w przepisach wewnętrznych.

Oznacza to, że praca w transporcie międzynarodowym była dodatkowo rekompensowana z uwagi na jej szczególny charakter i w związku z tym utrata dochodu z tego tytułu niewątpliwie stanowi szkodę podlegającą naprawieniu na podstawie art. 444 § 1 k.c.

Ma zatem rację skarżący, że Sąd Okręgowy oddalając powództwo naruszył wskazany w apelacji przepis art. 6 k.c.; nadto nie było potrzeby stosowania art. 322 k.p.c., skoro wysokość utraconego wynagrodzenia została wykazana, gdyż wynika z niekwestionowanych ustaleń poczynionych w oparciu o wskazane w uzasadnieniu wyroku dowody. Ponieważ za okres 11 m-cy strata powoda z tego tytułu 45.100 zł, zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo w tej części podlegał odpowiedniej zmianie przez zasądzenie wymienionej kwoty (art. 386 § 1 k.p.c.).

Zaskarżony wyrok podlegał odpowiedniej korekcie również w zakresie kosztów procesu za obie instancje, które zostały rozliczone zgodnie z art. 100 k.p.c. wyrażającego zasadę kompensaty kosztów procesu umożliwiającej ich rozdzielenie między stronami w wypadku częściowego uwzględnienia roszczenia lub obrony - stosownie do wyniku sprawy w obu instancjach oraz na podstawie art. 113 ustawy kosztach sądowych w sprawach cywilnych a także na mocy § 6 pkt 5 i 6 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).